

„Chce się obudzić...”

Ref:

Chce się obudzić, stanąć na strecie, krzyczeć,
chce czuć życie, chce czuć luz, by móc krzyczeć.
Chce się obudzić, stanąć na strecie – nigdy nie zasnąć,
bicie serca słyszeć, widzieć las rąk!

Pork:

Zbadaliśmy kosmos i zbudowaliśmy laser,
mamy siedem cudów świata i planetarny zasięg,
rozbiliśmy atom, mamy cyfrową jakość,
znamy kamasutre, czy choćby kalkulator,
a nie umiemy cieszyć się życiem jak zagubieni w czasie,
chciwość w ludzkim jadłospisie jak zazdrość czy kradzież.
Zabijamy się o Bliski Wschód i o ropę,
wkrótce zobaczą chiński mur w Europie!
Dziś wyłączam swoją nokie jako protest,
wyłączam kompa i TV niech świat się pląta i krzywi.
Dziś wyłączam wszystko, chowam peryskop,
dziś ten świat to trotyl, a człowiek jest iskrą.
Uzależnieni od sexu, alkoholu, nikotyny,
Cybernautyki, pieniędzy i adrenaliny,
od księży, mediów i od spiny na strecie,
uzależnieni od uzależnień – życie...

Null:

Nie ma wolności bez ryzyka, bez ciągłych pytań,
bez podłych szykan, bo wiem że to polityka.
Ponoć to oddech życia – dowód to Ikar,
dla mnie wolność w tym kraju jest jak czek bez pokrycia.
Ci z górnej półki ciągną za sznurki, dodają zera.
w hierarchii pod nimi kurwy – ich cena to kariera.
W kniejach dżungli pracują mrówki – pokolenia.
Nie liczą już dni ci co spóźnili się na seans.
Miałem sen o wolności tak jak Martin Luter King,
dlatego wylewam na kartki smutek dziś.
Nie ma wolności bez walki, bez przelanej ludzkiej krwi,
Życie to ring, sparing w jednej sali z Bruccem Lee!
Jesteśmy ludźmi, braćmi nacji, masz to jak w banku,
próżni, dumni, trudni – tyle w nas fałszu.
Jesteśmy równi, choć to jest równe kłamstwu,
wolność zależy od tego jak długi mamy łańcuch!

Szad:

Mam 25 lat, a nie pamiętam daty swych imienin,
w kieszeni klucz, telefon, gram zieleni.
Mieszkam w jednej z kamienic, gdzie tynk leży na ziemi,
mam 25 lat wiesz czas coś zmienić!
Ponoć szukamy szczęścia tylko dlatego w kłamstwach,
pięściach, pogardliwych treściach,
w opowieściach urojonych w chorych głowach na przedmieściach
gdzie tynk odpada ze ścian – szczęście – kwestia podejścia!
Bądźmy szczerzy chociaż ta prawda tam gdzieś leży
wierzysz w to w co chcesz wierzyć, bo chcesz wierzyć,
bo chcesz źle życzyć każdemu kogo życie cieszy,
ja wtedy myślę rap trenuj, no weź zeszyt i pierdol resztę,
czasem trzeba być ślepcem,
zbyt wielu głupców ma się za mówców, śmieszne.
Zbyt wielu sprawców ma się za zbawców, pieprze!
To jakiś bezsens ja taki być nie chcę...